

224657 E  
tch 2 1891/1

20.

**Dziś piąty BAL MASKOWY.**

**TEATR KRAKOWSKI.**

Dziś w Niedzielę dnia 18 Stycznia 1891 r.

**W SALACH REDUTOWYCH**

danym będzie piąty wielki

# BAL MASKOWY

czyli **Weneckie noce w Krakowie.**

## PROGRAM:

O godzinie 10-tej:

Czy w kontuszu, czy, w żupanie,  
Zawszem dzielny, mocium panie! | polones.

O godzinie wpół do 11-tej:

Trois amours de pompiers — polka francuska.

O godzinie 3 kwadr. na 11-tą:

Na ośle — mazur.

O godzinie 11-tej:

Keep out of debt! — polka angielska.

O godzinie kwadr. na 12-tą:

Oj chodźłem na reduty, na reduty, do brzem się bawił,  
Aż podarłem nowe buty i capkę zastawił, — ta dana!  
A to wszystko dla dziewczuchy, dla dziewczuchy, miło mi było,  
Bo się serce kiejby smoła, do niej lepiło, ta dana! | Obertas.

O godzinie 1-jej: Zamaskowana królowa Reduty rozdawać będzie nagrody tylko dowcipnym osobom.

Orkiestra 13 pułku grać będzie najnowsze tańce karnawałowe.

Osobom niemaskowanym nie wolno tańczyć.

Kostiumy męskie na redutę wypożycza Dyrekcya teatru. — Wiadomość w kasie teatralnej.

Bufet J. Tyłki, jak co roku, zaopatrzony w dobór potraw i napojów.

Piwo Pilzneńskie.

O godzinie wpół do 12-tej:

O Du mein Ungarn wein! — walc.

O godzinie 3 kwadr. na 12-tą:

Ne hody Hryciu na wieczernyciu - Kołomyjka.

O godzinie 12-tej:

Warcho! — mazur.

O godzinie kwadr. na 1-szą:

Śliczna Helenka! — walc.

O godzinie wpół do 1-szej:

Na galeryi — Polka.

O godzinie 3 kwadr. na 1-szą:

Niechże ja lepiej nie żyje, dziewczę skarby moje  
Jeśli kiedy oczka czyje miłsze mi nad twoje  
Patrzajże mi prosto w oczy, bo widzi Bóg w niebie  
Ze mi ledwie nie wyskoczy serduszko do ciebie. | Krakowiak.

**Wstęp na Salę lub Galeryą 50 centów.**  
Początek Balu o godz. 10-tej wieczór, — koniec o 4-tėj rano.



